

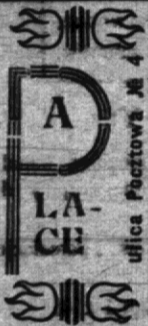
# NADNIEMEŃSKI KURIER POLSKI

Drzewkewej 13 tel. 166  
Redakcja i drukarnia od 12-14 8-8  
Administracja 10-11 4-6  
Prenumerata miesięcznie zł. 4.  
z odnośnikiem i przesył. poczt. 4 zł. 40 gr.

Nr 329  
GRUDNO  
poniedz. 30 listopada 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz i linia za tekstem Drobni.  
za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz.  
Miesięcznie pęć umów. Dla ogłoszeń układ 8-stronny 8-10  
szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy ogłoszona w na-  
główku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia  
bez uprzedniego zawiadomienia.

Wszechświatowej sławy arcydzieło według powieści C. FARRERA



## PRZED BITWĄ

W roli głównej  
słynna tragiczka rosyjska  
**Nina i Vanna**

A. Gryzina-Lasek

### Szkarlatyna—wróg dzieci

Zawdzięcza polską nazwę płonicy—  
czerwieni skóry, zdającej się „pło-  
nąć” podczas tej choroby—dużym  
szkarlatyni planami. Jest choro-  
bą przeważnie wieku dziecięcego i  
młodzieńczego i wśród dziatwy szu-  
ka ofiar; jest chorobą groźną i wro-  
giem nielada naszych „milusińskich”.  
Wobec grasowania jej w obec-  
nym czasie, prawie na całym tere-  
nie Rzeczypospolitej, nie od rzeczy  
będzie poświęcić jej nieco uwag, po-  
służyć mających do spopularyzo-  
wania niezbędnych wiadomości, któ-  
re aby przycięlić się mogły do  
ochrony niewinnych, przez tego  
wroga—w tak brutalny często spo-  
sób biczowanych, a niejednokrotnie  
srogo wyrzrywanych z kochającego  
ich otoczenia.

Liczba zakażeń na płonicy jest  
najwyższa wśród dzieci, z wiekiem  
wrażliwość obniża się, a liczba za-  
chorowań opada i u dorosłych jest  
nieznaczna.

Nie ulega wątpliwości, że płonica  
wywołana zostaje przez zaradki cho-  
robowe wórcze i z tego względu ua-  
leży bezprzebieżnie do chorób zakaź-  
nych. Istniały różnice w zapatrywa-  
niach na zaradki szkarlatynę wy-  
wołujący i różni badacze przypisy-  
wali tę chorobę różnym zaradkom.  
Jedni na podstawie znajdujących  
we krwi chorych paciorkowców  
(bakterii drobnych, kulistych, ufo-  
żonych jak paciorki) różnego rodza-  
ju, twierdzili, że one powodują cho-  
robę, szkarlatynę nie mogli oni wy-  
szukanego gatunku paciorkowca dla  
szkarlatyny uważać. I. j. właści-  
wego (Bogiscki, Frankel, Fraudenberg).  
Drudzy jak (Glas) znajdowali we  
krwi chorych na płonicy t. zw.  
„mikrokokki”, albo „dwójki szkar-  
latynny”, nazwane od sposobu ich

układania się po dwie razem i te  
uważali za wórczo choroby. Inni  
wreszcie przypisywali chorobę nie  
bakteriom, a drobnym ustrojom po-  
dobnym do pierwotniaków (Mallory,  
Duval), albo twierdzili, że paciorko-  
wce stanowią nie są przyczyną  
szkarlatyny, albowiem nie znale-  
ziono ich w najcięższych i szybko-  
śmiercią kończących się przypad-  
kach (Jochman, Sławy). Autorowie  
włoscy i Gabryczewski twierdzą,  
że jest ona t. zw. bakterjerna, czyli  
chorobą całego ustroju, podczas  
której zaradki znajdują się we krwi  
chorych.

Autorowie amerykańscy Dick'owie  
twierdzą, że szkarlatyna jest tok-  
semia czyli chorobą miejscową u-  
miejscowioną w jamie noso-gardzie-  
lowej, bezwzględnie przez paciorko-  
wca hamolizującego (t. j. rozpusz-  
czającego czerwone ciążka krwi)  
wywołwaną. Inne objawy tej cho-  
roby pojawiające się w organizmie  
(wysoka temperatura, wysuszenie  
skóry) przypisują Dick'owie jadom  
(tokynom) bakteryjnym. Autoro-  
wie polscy jak: Przesmycki, Celarek,  
Saski, Brokman i Hirszfildowa wy-  
powiadają się za poglądem Dick'ów.

O poglądach Dick'ów i o ich  
szczepleniach pomówimy jeszcze  
na innym miejscu, obecnie zajmiemy  
się opisaniem samej choroby i jej  
przebiegu.

Szkarlatyna wyłga się od 4—7  
dni, rozpoczyna się nagle gorączką  
i drzązczami, bólem głowy, wymio-  
tami, bólem gardła, czasem drgaw-  
kami. Ciężota ciała podnosi się  
szybko do 39 i 40°C. Gardziel na-  
brzmiewa i dostaje się czerwone  
zabarwienie, genocely podszczepkowe  
i szyjne nieco się powiększają.  
Po 12—24 godzinach pojawia się  
(przy podnoszącej się równocześnie

ciężota do 40 i 41°C) i na górnej  
piersi i na szyi czerwona wysypka,  
która w krótkim czasie zlewa się  
na plamy dużej powierzchni—szkar-  
latynnego zabarwienia. Plamy te po-  
krywają całe ciało—zostawiając za-  
ledwie wolne od nich miejsca na  
brodzie i policzkach (t. zw. stadium  
wysypkowe).

Po 3—4 dniach wysypka blednie,  
język zaś początkowo silnie obło-  
żony dnia 4 i 5-go zyskuje barwę  
malinową. Ciężota spada stopnio-  
wo i w wypadkach bez powikłań (7—  
9 dnia) osiąga swoją normę. W  
połowie drugiego tygodnia zaczyna  
się łuszczenie skóry na rękach i  
nóżkach.

Bywają wypadki zarówno ciężkiej  
szkarlatyny, t. zw. toksycznej, kon-  
czącej się śmiercią w 1—2 dni pod-  
czas drgawek i śpiączki, przed po-  
jawieniem się wysypki, jakoteż wy-  
padki płonicy bardzo lekkiej, pod-  
czas której dziecko czuje się zu-  
pełnie dobrze, niema charaktery-  
stycznych objawów choroby, lub są  
one nieznaczne. Nie dowodzi to hy-  
najmniej aby szkarlatyna to tak-  
kiem przebiegu nie była groźną dla  
otoczenia, albo, aby zaniedbana i  
zlekocważona nie mogła kończyć  
się ciężkimi powikłaniami.

Z powikłań po szkarlatynie wy-  
mienić należy: ostre zapalenie na-  
rok, zapalenie ucha środkowego z  
porożeniem ropotokiem rzadziej t.  
zw. reumatyzm szkarlatynowy, po-  
łączone z zapaleniem śródsierdza.

Obecnie zachodzi pytanie w jaki  
sposób możemy zabezpieczyć nasze  
dzieci przed płonicą wogóle, lub w  
jaki sposób winniśmy postąpić w  
wypadku, gdy w rodzinie zdarzył się  
wypadek tej choroby, a ustrzec  
przed nią chcemy pozostałą dzia-  
łkę.

Posiadamy trzy środki zaradcze  
a nimi są: 1) bezwzględne odoso-  
bienie (izolacja) dziecka chorego,  
2) dokładne odkażenie (dezynfekcja  
bieląca (czyli podczas choroby) i  
końcowa, 3) szczepienie ochronne

przeciw szkarlatynie.

Bezwzględne i racjonalne, możli-  
wie rychłe, odosobnienie chorego  
wykonalne jest tylko w szpitalu i  
wszelkie połowiczne ośrodki (niby  
oddzielny pokój często przechod-  
ni, stykanie się z chorym rodziców,  
wychodzenie z otoczenia chorego do  
innych dzieci) są poszukiwaniem sie-  
bie samych i otoczenia. Co najwy-  
żej uspakajają one nas, ale nie za-  
bezpieczają pod żadnym warunkiem  
tych, co z nami styczność mają, nie-  
zabezpieczają pozostałych dzieci. A  
więc chore dziecko — bezwzględnie  
do szpitala.

Drugim środkiem jest dezynfekcja  
sumienna dokładna, nie po łebkach,  
wszelkich miejsc i przedmiotów z  
którymi się dziecko chore zetknęło  
a: więc skrupulatnie mycie i wycie-  
ranie podłóg, ścian, mebli, łóżek,  
szczotkowanie ubrań, pościeli, bu-  
ter i t. p. rozczynam sublimatu (1-2  
pastylek na litr wody) Bielącą oho-  
rągo (chustki do nosa) przed pra-  
nieniem należy moczyć co najmniej  
przez 2 godziny w płynie dezynfek-  
cyjnym (5 proc. lysol, karbol i proc.  
sublimat).

Wydzieliny chorego z ust i nosa  
szczególnie niebezpieczne należy (najle-  
piej palic waciki lub galganki). Na-  
czynnie do jedzenia odkazić przez go-  
towanie go we wrzącej wodzie z  
sodą (około 15 minut). Zabawki  
mniej wartościowe spalić, inne do-  
kładnie myć rozczynem sublimatu.  
I zaowu to samo co powiedzieliśmy  
o zakażeniu odnosi się do odkażania,  
skrupulatność i drobniogowość do  
przesady przy jego wykonaniu, i-  
naczej strata czasu i brak skutku  
pożądanego. Stosowana i tak modna  
dezynfekcja formalinowa mieszkań  
nie wytrzymuje najmniejszej kryty-  
ki jako środek dezynfekcyjny i naj-  
wyższy czas aby została zaniecha-  
na.

Czytajcie „Nadniemeński  
Kurier Polski“

# Kronika

## Teatr Miejski

Dzisiaj premiera świetnej komedji w 4 akt. Al. Fredry p. t. „Zemsta za mur graniczny”. Celem zainteresowania szerokiego ogółu z arcydzielniami rodzinnej literatury, dzisiejsza premiera odbędzie się po ocenach najniższych.

Jutro wznowiona zostanie krótko chwila W. Rapackiego „Ja tu rządzę”, która w pełni powodzenia zeszła z afisza ze względów repertuarowych.

### Odczyt

W dniu dzisiejszym godz. 6 wieczór w gmachu Magistratu jak już donosiliśmy prof. Hanus wygłosi odczyt na temat „Powstanie listopadowe w poezji Polskiej”.

Wstęp dla stałych słuchaczy 50 gr. Goście płać 1 zł. Ucząca się młodzież 20 gr.

### „Żydzi” Czirikowa

Przedstawienie rosyjskie dramatu Czirikowa p. t. „Żydzi” wyznaczono na dzień 9 grudnia r. b. w teatrze miejskim. Dochód przeznaczono na rzecz niezamożnych studentów.

### Zabytki w Niemnie

Sędziwy Niemen kryje w nurtach swoich wiele tajemnic i cennych pomników przeszłości, czego dowodzą liczne znaleziska chochołaby z doby ostatniej.

W roku bieżącym natrafiono na szczątki kości mamuta. Niestety, chęć zysków niepomniejszych była przyczyną zaniechania szczegółowych poszukiwań, ponieważ znalazła część siewaka zbyt słono oceniał swoje odkrycie.

Przy pogłębianiu łożyska Niemna, niewprost Zamku Starego w Grodnie, wydobyto toporek kamienny, kulę kamienną z czasów napadów krzyżackich na Grodno (XIV—XV w.), kulę żelazną z czasów wojen szwedzkich, a ostatnio bardzo cenny, chociaż mocno uszkodzony, rapir z XVI wieku, ozdobiony misternie wykonanym ornamentem na gardzie i grawerunkiem na breszczocie.

Przedmioty wydobyte z Niemna zostały przekazane przez p. Bieleckiego, Naczelnika Zarządu Dróg Wodnych w Grodnie, do zbiorów Muzeum Państwowego.

### Przejechanie

Dn. 28 b. m. o godz. 18-ej (1 p. poł.) wojskowy samochód osobowy wjechał na chodnik mostu, położonego przy ul. Grandzińskiej, przygniósł przechodzącą podówczas przez most 12-letnią Matysczakównę Jadwigę, uczennicę szkoły powszechnej, powodując złamanie lewej nogi oraz ogólnie potłóczenie.

Poszkodowaną przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie uczyniono doraźne lekarskie zabiegi.

Stan chorej ciężki—zachodzi obawa konieczności amputacji nogi.

### Pożary

Z niewiadomej dotychczas przyczyny we wsi Żylicze, gm. Łuninieńskiej wybuchł pożar, pastwą którego stała się część stodoły, należąca do mieszkańca tejże wsi Konsta tego Szeszczewruka. Straty wynoszą 600 złotych.

Wybuchł pożar w osadzie Podgórze, gm. Indurskiej.

Tym razem spaliła się stodoła ze zbożem, stanowiąca własność osadnika Oroshghowskiego Sergieja. Przyczyna pożaru prawdopodobnie podpalenie. Straty obliczają na 6.440 zł.

### List do redakcji

Wielce Szanowny  
Panie Redaktorze!

W związku z recenzją z Urjela Akosty, mam zaszczyt przesłać kilka uwag:

Nie wchodziłem w polemikę z Szanownym krytykiem „Kurjera Nadniemeńskiego” co do oceny gry—poszczególne artystów, gdyż takowa całkowicie należy do krytyka, jako dwudziesto-letni pracownik sceniczny, z których ostatnich lat trzynastcie spędziłem na stanowiskach kierowniczych, niech mi wolno będzie wypowiedzieć zdanie w kwestiach zasadniczych aktorskich.

Minęły czasy kiedy aktorów dzielono na amantów, bohaterów, charakterystycznych, naiwne i t. d.; dziś aktor dąży do takiego opanowania techniki scenicznej, aby ta ostatnia pozwoliła mu grać, to wszystko, na co mu jego warunki zewnętrzne i głosowe pozwolą.

W dążeniu tem rzeczą rozstrzygającą jest stopień uzdolnienia, jednak przecież zawód aktorski polega na stwarzaniu na scenie postaci żywych o najróżnorodniejszych charakterach.

Za moich lat młodzieńczych, pracując n. p. w teatrze łódzkim (dyrekcja Gawalewicz) grałem jednego z tego samego dnia Organistę w Krakowiakach i Góralach popołudniu, wieczorem zaś Markusa—Wynicjusza w Ligji; — w teatrze „Rozmaitości” rok 1908) grałem Samuela w Sędziach i Rembowskiego w Złotem Runie, a recenzje Lorentowicza i Rabskiego o tych występach do dziś dnia mam zachowane. Lecz weźmy przykład jaskrawszy, jednego z potentatów naszej sceny: L. Solski, odzwierciedlając przeszło sześćdziesiątkę na swoich barkach, gra z równym powodzeniem szesnastoletniego młodzieńca (Car Samozwaniec) jak sgrzybiałego starca (Wielki Fryderyk).

Falszywe apetyty u artystów są na porządku dziennym, w mojej jednak praktyce nigdy nie miałem pretensji do artysty, który, powodując się szlachetnym zapałem i umiłowaniem sztuki, wziął na swe barki ciężar po nad siły, o ile w okresie pracy wykazał maksimum wysiłku i zamilowania; owszem na tem tle zdarzają się wyniki nie przeciętne a wielu artystów na długoletnich stanowiskach drugo i trzeciorzędnych, w ten sposób zdobywa szlify aktorskie i rzetelne powodzenie.

Aktor, jest to dziecko, któremu często zachęta, lub wyrozumiałość krytyka można przypiąć skrzydła na ramion, zaś złośliwa nagana można go wtrącić na manowce i odsunąć od umiłowanego zawodu.

Z wysokim szacunkiem  
Fr. Rychłowski

Grodno, 27. XI. 1925 r.

Wobec nieobecności w Grodnie naszego sprawozdawcy teatralnego powyższe uwagi Sz. korespondenta pozostawiamy naszym bez odpowiedzi.

## Teatr Miejski

w czwartek dn. 3 grudnia 1925 r.

jubileuszowe przedstawienie 35-letniej pracy scenicznej

## Zofji Müllerowej

## KLUB KAWALERÓW

Komedja w 3 aktach Bałuckiego

Początek o godz. 8 mej. W antraktaach przygrywać będzie orkiestra symfoniczna 76 pp.

## Inż. Mieczysław Dobrucki

## Binro Robót Inżynierskich

WARSZAWA ul. Marszałk. 59, tel. 280-35 | GRODNO ul. Kirchowa 12

Posiada upoważnienia budowlane, pomiarowe i wodne, wymagane ustawami dla wszystkich trzech b. zaborów.

### WYKONUJE ROBOTY:

**Hydrotechniczne:** zakłady i urządzenia rzeczne, wodociągi, kanalizacje, melioracje, koncesje wodne, wpisy do księgi wodnej i t. d.

**Miernicze:** pomiary kraju, miast, gruntów, lasów, parcelacje, komasacje, niwelacje terenowe i t. d.

**Komunikacyjne:** drogi, kolejki, koleje, kanały, żegluga i t. d.

## ROZKŁAD

jazdy pociągów ważny od 5 czerwca 25 r.

№ poc.	Rodzaj pociągu	Przyjazd do Grodna		Odjazd z Grodna		Skład	Dokąd
		Godz.	Min.	Godz.	Min.		
256	Miesz.	1	20	—	—	Mosty	Grodno
704	Posp.	1	34	1	42	Zemgala	Warszawa Gl.
732/733	Osob.	1	23	2	08	Suwałki	Warszawa Wil.
711	Osob.	2	42	2	52	Warszawa Wil.	Wilno
731/734	Osob.	4	08	4	48	Warszawa Wil.	Suwałki
253	Miesz.	—	—	5	00	Grodno	Mosty
708	Posp.	4	35	4	48	Warszawa Gl.	Zemgala
257	Miesz.	—	—	6	25	Grodno	Jeziory
241	Osob.	9	26	10	01	Suwałki	Białystok
254	Miesz.	10	15	—	—	Mosty	Grodno
258	Miesz.	11	50	—	—	Jeziory	Grodno
714	Osob.	11	52	12	02	Zemgala	Warszawa Wil.
255	Miesz.	—	—	19	30	Grodno	Mosty
718	Osob.	14	10	14	20	Warszawa Wil.	Zemgala
242	Osob.	17	50	18	30	Białystok	Suwałki
712	Osob.	22	17	22	27	Wilno	Warszawa Wil.

### Siostra miłosierdzia

poszukuje zajęcia przy chorych. Robi zastrzyki i masaż. w ostateczności do sklepu. Wiadomość w Redakcji N. K. P.

2-2

### Francuskiego języka

uczniela wykwalifikowana nauczycielka która studiowała język francuski w Paryżu

Wiadomość ul. Pocztowa 1 Szuszan

### Mieszkanie

odstępuję 3 pokojowe kuchnia odremontowane, słoneczne. Bank polski. Wilkoński. 1-3

### Korepetycji języków

francuskiego i niemieckiego w zakresie wszystkich klas gimnazjalnych u dzielnicy Krakowiec Puszczyńska 28

Składajcie ofiary

Składajcie ofiary na

# KUCHNIĘ DOBROCZYNNOŚCI